

Rzym 17 Wrzesnia 1919

POSELSTWO POLSKIE
PRZY

KWIRYNALE

~~R Z Y M I E~~

PIAZZA DI SPAGNA 20

N. 485/19

an
1590/95

W sprawie ekspedycji D'Annunzia do Fiume.

Juz dnia 12 b.M. poseł Marangoni interpelował Nitti'ego co do ekspedycji D'Annunzia. Prezydent Ministrów uchylił się od odpowiedzi oświadczając że nie ma dokładnych wiadomości. "Giornale d'Italia" cytuje słowa Nitti'ego wypowiedziane po skończonem posiedzeniu do Marangoniego: "jesteśmy w przededniu głodu, a takimi czynami przyspiesza się jego nadejście."

Na posiedzeniu Izby dnia 13 Wrzesnia w odpowiedzi na interpelację posła Marangoni Prezydent Ministrów Nitti odczytuje telegramy o ekspedycji, ^{i oświadczenia w konkluzji} że do Fiume weszło 2600 żołnierzy, którzy nie mieli do tego prawa. Oświadczając ten fakt Nitti stwierdza, że jest on smutnym i upokorującym. Jest to pierwszy bunt w wojsku włoskim. Prezydent Ministrów wobec Izby i wobec Sprzymierzonych jest zmuszonym potępić romantyczny czyn D'Annunzia, jako silnie burzący karność wojskową i groźnie niebezpieczny dla ojczyzny. Minister Wojny niedawno oświadczył że we Włoszech nie ma militaryzmu. Nitti czuje się w obowiązku stwierdzić, że zdarzenie dzisiejsze jest pierwszym objawem militaryzmu we włoszech. Włochy w obecnej sytuacji nie mogą tolerować polityki awanturniczej, która sprowadziłaby na kraj nędzę i anarchję. Muszą one pozostać wierne przymierzemu, mimo niektórych błędów sprzymierzonych. Tylko ludzie mający wszystkiego podostatkiem mogą zarzucić Nitti'emu że zbyt troszczy

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

50

się o zżywność dla ludu. Złamanie słowa danego Sprzymie-
rzonym jest szalenstwem i czynem godnym potępienia. "

"Widzę całe zło i całe upokorzenie Włoch z powodu tego
zdarzenia; musimy szczerze prosić o wybaczenie sprzymie-
rzonych." Rząd jest zdecydowany na surową represję. Żoł-
nierze, którzy wzięli udział w ekspedycji będą uważani za
dezertersów, o ile w ciągu 5 dni nie wrócą do pułków.
Nitti wyraża życzenie aby Parlament zwrócił się do tych
"dzieci oszukanych", nawołując ich do powrotu i niepodej-
mowania walki bratobojczej. Parlament i lud włoski po-
winni też wyrazić solidarność ze Sprzymierzonymi. Nitti
(oklaskiwany przez Lewicę i Centrum) zwraca się do włoś-
cian i robotników, aby w chwili obecnej współpracowali
z Rządem, albowiem to co się dzieje, jest na ich szkodę.
Od ludu powinno wyjść słowo napomnienia, nawołujące do
zrzeczenia się i obowiązków.

Izba z wyjątkiem części Prawicy (nacjonalistów) wyraża
zgode z Nitti'm. Głosy są rozdwojone. "Idea Nazionale"
"Giornale d'Italia" (organ Sonnina) i "Popolo d'I-
talia" (organ soc. Mussolini'ego) wynoszą czyn boha-
terski D'Annunzia i zwalają winę na rządową politykę
ustępstw.

"Avanti" silnie występuje przeciw D'Annunzio i zarzuca
Rządowi, że nie umiał uprzedzić wypadków. Katolicy i Gio-
lityscy również silnie potępiają ekspedycje i podnoszą n
niebezpieczeństwo, jakie one przedstawia dla kraju.

Podobnie "Tempo" "Messaggero" "Secolo" i "Mattino"

"Epoca" (b. organ Orlanda) znajduje słowa Nitti'ego
zbyt ostre. "Tribuna" wyraża swą zgode z Nitti'm,
jednak zaznacza, że czyn D'Annunzia będzie miał swoją
dobrą stronę. Naogół jednak opinia publiczna z wyjątkiem
socjalistów jest za D'Annunzio i nawet w korespondencjach.

i między wierszami dzienników potępiających D'Annunzia stwierdzić można sympatje dla poety.

Co zaś do samej ekspedycji i do wiadomości podawanych przez dzienniki należy zaznaczyć następujące oświadczenie Nitti'ego do jednego z redaktorów "Epoca":
"Komunikacje z Fiume są przerwane. Rząd mianował Gen. Badoglio Komisarzem generalnym wojennym na prowincje

"Wenecja-Giulia" z pełną władzą wojskową, wszelkie więc inne wiadomości o akcji Rządu są fałszywymi. Nitti podkreślił również, że wielu żołnierzy oszukano, w ostatniej chwili nawet aeroplany rozrzuciły w Fiume proklamacje podające, że Rząd podał się do dymisji na skutek votum nieufności Izby. Wobec czego należy traktować żołnierzy z wielką łagodnością.

Generał Badoglio znajduje się obecnie w Triescie, a nie we Fiume, jak myknie podawano. Wielu żołnierzy z "Brygady Calabria" zrozumiałwszy że ich wprowadzono w błąd powróciło do pułków. Kontyngensy amerykański i angielski opuściły Fiume, kontyngens francuzki skupił się we własnym garnizonie. Nitti, powołując się na fakt, że wiadomości o Fiume są natury wojskowej i z powodu przerwania komunikacji z konieczności są fałszywymi, przywrócił częściowo cenzurę. W redakcjach dzienników zjawili się komisarze policyjni wywołując oburzenie i protesty ze strony dziennikarzy. O ile można zrozumieć z korespondencji stanowisko D'Annunzia jest zdecydowanie anty-rządowe. Nazywa on w porządku dziennym do ochotników, zrzeczenie się Fiume "wstydem większym niż Caporetto"; "Avanti" z dnia 15 b.m. ogłasza następujące szczegóły retrospektywne:

"W pierwszej połowie lipca r.b. D'Annunzio za pośrednictwem jednego ze swoich przyjaciół zwrócił się

do Nitti'ego ofiarując mu pogodzenie się z nim pod warunkiem ~~złatwienia~~) zostawienia mu swobody w zorganizowaniu ekspedycji ochotników do Fiume, która pragnąłby podjąć na swą własną odpowiedzialność. D'Annunzio wyraził przytem pewność, że następstwa tego czynu będą korzystne dla Włoch i Entente' a w ostateczności uzna fakt dokonany. Nitti miał odpowiedzieć, że ocenia szlachetne pobudki D'Annunzia, uważa jednak, że następstwa ekspedycji byłyby bardzo szkodliwe dla Włoch, dodał przytem, że o ile D'A annunzio zacznie działać w tym kierunku każe go aresztować. Miało też dojść do wiadomości Rządu, że do spisku należeli dwaj generałowie włoscy i jeden admirał przebywający w Fiume. Ludzi tych oddalono z Fiume, nad innymi spiskowcami na-
kazano dozór.

Wiadomości co do samego przebiegu wypadków są niezgodne. D'Annunzio miał wykorzystać niezadowolenie Brygady grenadyerów z rozkazu opuszczenia Fiume. Brygada ta po wymarszu z Fiume znajdowała się w Monfalcone. D'Annunzio zdołał przekonać część tej brygady by wróciła do Fiume, co zostało uskutecznione przy pomocy 40 samochodów. General Pittaluga dowodzący oddziałem wojska włoskiego we Fiume rzekomo starał się przekonać D'Annunzia by zaniechał swego przedsięwzięcia, wobec jednak oporu ^{poety} i aby uniknąć rozlewu krwi ustąpił i oddał mu komendę. Część żołnierzy Pittalugi wyłana przeciw ekspedycji przyłączyła się do niej. Przyłączył się także oddział ochotników z Fiume. D'Annunzio ogłosił się gubernatorem miasta i obwiesił aneksję Fiume do Włoch." Idea Nazionał podaje siły D'Annunzia na 10000 (dziesięć tysięcy)

Wszystkie te wiadomości są niepewne i niesprawdzone z powodu przerwania komunikacji i cenzury.

W ostatniej chwili dzienniki donoszą, że została zawarta ugo-
da franko-anglo-włoska, przyznająca Fiume Włochom. Lloyd George i
Clemenceau nie tylko ją podpisali lecz polecieli ją także gorąco
Wilsonowi, który nadal pozostaje arbitrem sytuacji. Delegacja
amerykańska z przedstawicielem Polakiem na czele dała również
swoje poparcie nowemu projektowi.

Nitti w ponownych oświadczeniach w Izbie dnia 16 b.m.
wyraża swe zadowolenie, że Sprzymierzeni ocenili jego słowa
i uznali lojalność Rządu włoskiego, zostawiając mu kwestję Fiume
do rozstrzygnięcia jako wewnętrzną, zaprzecza fantastycznym
pogłoskom, zapewnia że Rząd będzie traktował tę kwestję
z umiarkowaniem i uczciwością, nawołując wreszcie do zgody i
zaniechania niebezpiecznych krytyk.

Opinia publiczna jest jednak bardzo rozdrażniona przeciw
Nitti'emu, i zarzuca mu głównie obrażenie godności naro-
dowej przez niepotrzebną i zbyt dużą pokorę i unizomość wobec
Sprzymierzonych, dla zachowania sobie ich pomocy materialnej.
Sama myśl że Ententa będzie zastosowywać represje względem
Włoch z powodu Fiume uważana jest za obrażę dla narodu. Oskar-
ża się Nitti'ego że obraził szlachetne intencje ochotników.
Zwroćcie się Nitti'ego do włoskich i robotników, nie bez
sarkazmu przyjęte przez "Avanti", uważa się za policzek dla in-
telligencji. Krytykuje się również ostro niepatryjotyczne za-
chowanie się Parlamentu, przypisując je troskom przedwyborczym.
Prasa nacjonalistyczna i "Giornale d'Italia" występują przeciw
Nitti'emu z niezwykłą gwałtownością. Kursują pogłoski o możli-
wości obalenia gabinetu.

General Badoglio ogłosił do wojsk prowincji "Venezia, Giulia" ~~porządek~~ dzienny w którym łagodnie karci uczestników ekspedycji za złamanie karności, ~~+~~ uznaje ich szlachetne pobudki i fakt, że zostali wprowadzeni w błąd przez rzekomą zgodę Rządu, wyrażając raczej ból z powodu zajścia niż potępiając. Stan rzeczy wynikający z tej ekspedycji nie może być sankcjonowanym ani tolerowanym. Tylko Rząd ma możność i prawo decydowania o losach ojczyzny. Nawołuje wojsko do wierności i karności, wyraża życzenie aby epizod Fiume pozostał odosobnionym. Ojczyzna powinna mieć w każdej chwili możność liczenia na wierność wojska.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
 ADJUTANTURA GENERALNA
 WARSZAWA

L. Dz. 1590 / 35 dnia 30 / IX 1919 r.
 załącz. Wydział.